

NIK o ochronie rzeki Iny przed zanieczyszczeniami

10.6.2026 - | Najwyższa Izba Kontroli

Działania związane z ochroną rzeki Iny i jej dopływów przed zanieczyszczeniami, podejmowane przez skontrolowane podmioty, nie były adekwatne do potrzeb wynikających ze złego stanu tych wód, a ich realizacja nie była prawidłowa, rzetelna i skuteczna.

Głównymi problemami były: brak sprawnego systemu monitoringu i alarmowania o niedozwolonych zanieczyszczeniach wód, nieskuteczne eliminowanie odprowadzania ścieków oraz wód opadowych bez wymaganych pozwoleń lub z naruszeniem ich warunków, opóźnienia w analizie otrzymywanych danych o ilości i jakości oczyszczonych ścieków odprowadzanych do wód i do ziemi oraz niekompletne ewidencje, prowadzone w większości na papierze. Brakowało także skutecznego nadzoru nad tym, co dzieje się ze ściekami z szamb na terenach nieskanalizowanych skontrolowanych gmin. Według wyliczeń NIK do oczyszczenia nie trafiło z tych terenów nawet ok. 87% nieczystości ciekłych. W ocenie Izby konieczne jest m.in. zintensyfikowanie przez Wody Polskie działań kontrolnych dotyczących gospodarowania wodami oraz wzmocnienie przez wójtów i burmistrzów nadzoru nad gospodarowaniem nieczystościami ciekłymi na terenach nieskanalizowanych. Niezbędne jest również doprecyzowanie przepisów prawa w obszarze ochrony wód w celu poprawy skuteczności ich ochrony.

Ponad połowę zlewni rzeki Iny zajmują tereny rolnicze z przewagą intensywnej gospodarki rolnej, 30% stanowią lasy, a pozostała część to obszary zurbanizowane. Zlewnia Iny ma wyjątkową wartość przyrodniczą, gdyż stanowi siedlisko rzadkich gatunków roślin i zwierząt, a na jej obszarze wyznaczono liczne formy ochrony przyrody. Ina i jej dopływy, w szczególności Mała Ina, są również cenione przez wędkarzy ze względu na obecność różnorodnych gatunków ryb. Teren ten stanowi także obszar atrakcyjny turystycznie. Niestety, cyklicznie pojawiają się doniesienia o zanieczyszczeniach wód, śniętych rybach i możliwych szkodach w ekosystemach wodnych.

Na stan rzek i innych zbiorników wodnych wpływa nie tylko działalność prowadzona w ich bezpośrednim sąsiedztwie, lecz także na całym obszarze zlewni.

Wyniki monitoringu prowadzonego przez Inspekcję Ochrony Środowiska w ramach państwowego monitoringu środowiska (PMS) potwierdzają zły stan wód powierzchniowych w zlewni Iny. Ocena stanu jednolitych części wód powierzchniowych (JCWP) przeprowadzona w 2022 r. na podstawie danych za lata 2016-2021 wykazała, że spośród 24 analizowanych JCWP w zlewni Iny, aż 22 oceniono jako znajdujące się w złym stanie.

Wyniki monitoringu wód i doraźnej kontroli NIK z 2024 r. *Realizacja zadań w zakresie gospodarki ściekowej na terenie Gminy Miasto Stargard*, stały się podstawą do przeprowadzenia kontroli działań podejmowanych na rzecz ochrony wód w zlewni Iny przed zanieczyszczeniami. Kontrola objęła zachodniopomorskie instytucje: Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska (RDOŚ), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOŚ), a także jednostki organizacyjne Wód Polskich (Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej – RZGW oraz Zarząd Zlewni w Stargardzie – ZZ), dwie gminy i dwie spółki wodociągowo-kanalizacyjne. Dodatkowo, na zlecenie NIK, WIOŚ przeprowadził kontrole w czterech gminach i dziewięciu oczyszczalniach ścieków. Kontrolą objęto okres od 1 stycznia 2022 r. do 30 maja 2025 r.

W każdej ze skontrolowanych gmin wystąpiły zdarzenia i sytuacje, wskazujące na to, że nie zapewniono skutecznej ochrony wód rzeki Iny i jej dopływów przed zanieczyszczeniem, pomimo istniejącego systemu oczyszczania ścieków oraz inwestycji, mających na celu poprawę jakości ścieków oczyszczonych. Sytuacje takie wynikały m.in. z nieodpowiedniego stanu technicznego urządzeń, które były niezdolne do oczyszczania ścieków w stopniu odpowiadającym wymaganiom, czy nieprzestrzegania warunków pozwoleń wodnoprawnych.

Wójtowie i burmistrzowie nie zapewnili także należytego nadzoru nad postępowaniem ze ściekami na terenach nieskanalizowanych. We wszystkich urzędach gmin, skontrolowanych przez NIK i WIOŚ, ewidencje zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków były niekompletne i nieaktualne, co negatywnie wpływało na skuteczność nadzoru nad gospodarowaniem nieczystościami ciekłymi. **Nie były także przeprowadzane wymagane kontrole (co najmniej raz na dwa lata) w celu sprawdzenia, czy właściciele wszystkich nieruchomości z terenów nieskanalizowanych zawarli umowy na wywóz nieczystości ciekłych oraz czy posiadają dowody potwierdzające legalny wywóz ścieków z szamb i opróżnianie osadników przydomowych oczyszczalni ścieków.** Sposób przeprowadzania i zakres nielicznych kontroli nie zapewniał rzetelnego nadzoru nad tym, co dzieje się ze ściekami. W obu skontrolowanych przez NIK gminach burmistrzowie nie weryfikowali rzetelnie sprawozdań przedkładanych przez przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie swoich gmin. Przeprowadzone przez Izbę badania wykazały, że sprawozdania nie zawierały wszystkich wymaganych danych lub zawierały dane nieprawidłowe, a przedsiębiorcy nie byli wzywani do ich korekty. Niepełne dane w sprawozdaniach ograniczały możliwość ich wykorzystania do nadzoru nad postępowaniem z nieczystościami ciekłymi.

Kontrolerzy NIK przeanalizowali także dane dotyczące zużycia wody i odbioru nieczystości ciekłych na nieskanalizowanych obszarach obu skontrolowanych gmin za lata 2022-2024. Wykazały one, że **ilość odebranych nieczystości była aż dziesięciokrotnie mniejsza niż pobranej wody (z uwzględnieniem wielkości bezzwrotnego zużycia wody), co może wskazywać na odprowadzanie w tym czasie do środowiska nawet 438,3 tys. m³ nieoczyszczonych ścieków.** Danych tych jednak nie analizowano w urzędach gmin, w konsekwencji czego nie podjęto adekwatnych działań zapobiegających zanieczyszczaniu środowiska. NIK ustaliła również, że w trzech miejscowościach nieoczyszczone ścieki odprowadzane były bezpośrednio do środowiska.

W badanym okresie spółki wodociągowo-kanalizacyjne w Chociwlu i w Reczu nie kontrolowały regularnie ilości oraz jakości odprowadzanych ścieków bytowych i przemysłowych, w tym wprowadzania do urządzeń kanalizacyjnych zakazanych odpadów i substancji, które mogły wpływać na jakość oczyszczonych ścieków. Ograniczony był ich nadzór nad odprowadzaniem wód opadowych do kanalizacji sanitarnej oraz nad nielegalnym podłączaniem nieruchomości do sieci kanalizacyjnej. Nie zapewniły również wymaganych warunków wprowadzania nieczystości ciekłych z szambiarek do stacji zlewnych.

Działania podejmowane przez skontrolowane organy Wód Polskich uwzględniały potrzebę ochrony wód Iny i jej dopływów przed zanieczyszczeniami, lecz ze względów finansowych oraz organizacyjnych, w tym obowiązujących uregulowań prawnych, miały one ograniczony zasięg i nie doprowadziły do wyeliminowania odprowadzania ścieków oraz wód opadowych i roztopowych bez wymaganych pozwoleń wodnoprawnych lub z naruszeniem ich warunków.

Jednostki Wód Polskich pozyskiwały dane o zanieczyszczeniach głównie z wyników pomiarów prowadzonych w ramach państwowego monitoringu środowiska i z otrzymywanych zgłoszeń, ponieważ nadal nie funkcjonował krajowy system ciągłego monitoringu i alarmowania o zagrożeniach. Brak obowiązku elektronicznego raportowania o ilości i jakości odprowadzanych ścieków oraz obowiązku przekazywania Wodom Polskim wyników pomiarów prowadzonych na

podstawie pozwoleń zintegrowanych, ograniczał dostęp do aktualnych informacji i możliwość bieżącej oraz efektywnej analizy ilości i jakości odprowadzanych ścieków, a także ustalania zbiorczych ładunków zanieczyszczeń wprowadzanych do wód i do ziemi w zlewni Iny. Większość danych była przekazywana i gromadzona w wersji papierowej, a prowadzone ewidencje nie były kompletne. W konsekwencji Wody Polskie nie prowadziły rzetelnych analiz ilości i wpływu ogółu zanieczyszczeń odprowadzanych wraz ze ściekami do wód, zarówno w ramach prowadzonych postępowań o wydanie pozwoleń wodnoprawnych, przeglądu tych pozwoleń, jak i działalności kontrolnej. Obowiązujące przepisy nie wymagały bilansowania ustalonych w pozwoleniach limitów zanieczyszczeń odprowadzanych do odbiorników, co mogło prowadzić do negatywnego wpływu na stan wód.

W Zarządzie Zlewni w Stargardzie (m.in. z powodu problemów kadrowych) żadne ze skontrolowanych postępowań o wydanie pozwoleń wodnoprawnych nie zakończyło się w terminie, a aż 77% obowiązujących pozwoleń nie zostało poddanych wymaganym, okresowym przeglądom. Pomimo zidentyfikowanego złego stanu wód w zlewni rzeki Iny, Dyrektor Zarządu Zlewni wydał kolejne decyzje dopuszczające wprowadzenie do wód Iny i Kanału Młyńskiego w Stargardzie nieoczyszczonych ścieków przez ogółem 15 przelewów burzowych w ilości 53,6 tys. m³/rok.

Od 2018 r. tj. po wejściu w życie nowej ustawy Prawo wodne, dyrektor RZGW nie posiadał ustawowych uprawnień do ustalania warunków korzystania z wód regionu wodnego oraz warunków korzystania z wód zlewni, tj. narzędzia prewencyjnego ukierunkowanego na warunki regionalne i lokalne, obejmującego ograniczenia w korzystaniu z wód. Także od 2018 r. wody opadowe i roztopowe zostały wyłączone w ustawie Prawo wodne z definicji ścieków, a tym samym z obowiązku przeglądu pozwoleń wodnoprawnych na ich odprowadzanie. W latach 2022–2024 kwestie odprowadzania tych wód nie były kontrolowane przez RZGW i WIOŚ. Tymczasem kontrole NIK w dwóch urzędach gmin wykazały nieprzestrzeganie warunków określonych w pozwoleniach na odprowadzanie wód opadowych i roztopowych z terenów zurbanizowanych i dróg, a badania prowadzone w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska w zlewni rzeki Iny wykazały przekroczenia stężeń toksycznych wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych, co mogło mieć źródło w działalności komunikacyjnej.

W latach 2022–2025 Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Szczecinie objął kontrolami zaledwie około 5% podmiotów posiadających pozwolenia wodnoprawne w zlewni rzeki Iny, realizując łącznie jedynie 15 kontroli. Przy takim tempie działań objęcie kontrolą wszystkich obowiązujących pozwoleń zajęłoby około 60 lat.

Od 23 czerwca 2023 r. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Szczecinie prowadziła postępowanie administracyjne dotyczące szkody w wodach Iny. W jego trakcie zorganizowała konsultacje, chciała również znaleźć wykonawcę do przeprowadzenia obliczeń i analizy eksperckiej, jednak te wysiłki okazały się nieskuteczne. Czynnikiem wydłużającym to postępowanie było ograniczenie w przekazywaniu informacji przez RZGW, niezbędnych do wydania opinii. **W tym czasie podmiot objęty postępowaniem dokonywał kolejnych zrzutów z kanalizacji ogólnospławnej poprzez przelewy burzowe do rzeki Iny. W 2024 r. ośmiokrotnie zrzucił ogółem ok. 55 tys. m³ mieszaniny nieoczyszczonych ścieków i wód opadowych.**

Czas trwania oraz efekty postępowań prowadzonych przez regionalnych dyrektorów ochrony środowiska uzależnione były m.in. od definicji szkody w wodach, a także obowiązujących kryteriów oceny wystąpienia szkody w środowisku wód. Na sprawność i skuteczność prowadzonych postępowań szkodowych nie bez znaczenia pozostawał brak uprawnień regionalnych dyrekcji ochrony środowiska do prowadzenia kontroli oraz do wykonywania badań, a także uprawnień do ich zlecania innym organom.

Działania Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Szczecinie, w zakresie ochrony rzeki Iny i jej dopływów przed zanieczyszczeniami, polegały m.in. na kontrolach podmiotów korzystających ze środowiska oraz sprawdzeniu, czy stwierdzone naruszenia zostały usunięte. Skala tych działań uzależniona była od zasobów kadrowych WIOŚ oraz ustalanych przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska celów i priorytetów działalności kontrolnej, na których skupiały się działania kontrolne w poszczególnych latach. **W latach 2022-2024 na terenie zlewni rzeki Iny przeprowadzono łącznie 71 kontroli (59 planowych i 12 doraźnych). W 55% kontroli inspektorzy WIOŚ stwierdzili nieprawidłowości i podjęli działania pokontrolne.**

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Szczecinie nie miał dostępu do bieżących informacji o stanie wód, co ograniczało możliwości szybkiej reakcji na nagłe zdarzenia, takie jak awarie lub niedozwolone zrzuty zanieczyszczeń. Informacje o zagrożeniach otrzymywał głównie w ramach zgłoszeń zewnętrznych. Ogólnopolski system monitorowania zagrożeń wód śródlądowych wraz z systemem wczesnego ostrzegania, który miał być stworzony po katastrofie ekologicznej na Odrze przez Instytut Rybactwa Śródlądowego – Państwowy Instytut Badawczy, nie został wdrożony z powodu opóźnień w jego realizacji i problemów z legalnością instalacji pomiarowych. W rezultacie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozwiązał umowę z Instytutem.

Zachodniopomorski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska rzadko korzystał z własnych badań, koncentrując się na automonitoringu realizowanym przez zobowiązane podmioty. Nie wykorzystywał jednak skutecznie otrzymywanych wyników badań automonitoringowych do sprawowania bieżącego nadzoru nad przestrzeganiem pozwoleń wodnoprawnych, ze względu na niezapewnienie ich analiz – z przyczyn organizacyjno-technicznych – niezwłocznie po otrzymaniu. Inspektorat otrzymywał bardzo dużą liczbę wyników badań w formie papierowej, przekazywano je też w różnych terminach, co dodatkowo komplikowało sytuację. Brak bieżących analiz uniemożliwiał niezwłoczne ujawnienie i podjęcie działań w przypadkach nieprzestrzegania warunków pozwoleń wodnoprawnych. Ponadto stwierdzone podczas kontroli NIK nieprawidłowości, dotyczące sposobu prowadzenia badań automonitoringowych, mogły mieć wpływ na rzetelność wyników pomiarów przedkładanych Inspekcji Ochrony Środowiska.

Działania Inspekcji Ochrony Środowiska koncentrowały się na weryfikacji zgodności działalności podmiotów z warunkami posiadanego przez nie pozwolenia wodnoprawnego. Nie analizowano skumulowanego wpływu odprowadzanych ścieków na jakość wód rzeki Iny. Tymczasem nawet legalne wprowadzanie ścieków przez wiele podmiotów może prowadzić do zanieczyszczenia wód, zwłaszcza w zmiennych warunkach hydrologicznych, które występowały w zlewni rzeki Iny.

Zachodniopomorski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska nie nakładał niezwłocznie opłat podwyższonych za przekroczenie warunków pozwoleń wodnoprawnych lub zintegrowanych. W 2022 r. nie nałożył żadnej takiej opłaty. W okresie od 3 maja 2023 r. do 14 kwietnia 2025 r. wydał 31 decyzji, jednak dotyczyły one naruszeń z lat 2018–2020. Zwłoka w podejmowaniu tych działań mogła prowadzić do przekonania użytkowników wód o braku sankcji i obniżania skuteczności ich motywowania do ograniczania zanieczyszczania wód.

Sprawną, skuteczną i efektywną wymianę informacji między organami odpowiedzialnymi za ochronę wód ograniczał brak zawarcia porozumienia regulującego rodzaj, zakres i sposób nieodpłatnego przekazywania informacji niezbędnych do monitoringu, oceny stanu wód oraz gospodarowania wodami, pomimo że zawarcie takiego porozumienia przewidywały przepisy ustawy Prawo wodne, które obowiązywały już od 2018 r.

Z uwagi na zły stan wód powierzchniowych w całej Polsce, a nie tylko w zlewni rzeki Iny, i zidentyfikowane podczas kontroli problemy o charakterze ogólnokrajowym dotyczące działalności podmiotów odpowiedzialnych za ochronę wód powierzchniowych przed zanieczyszczeniami, w celu

zapewnienia sprawnego oraz skutecznego zarządzania i gospodarowania wodami, Najwyższa Izba Kontroli skierowała wnioski do:

Ministra Klimatu i Środowiska o:

Kontynuowanie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska prac koncepcyjnych i na ich podstawie podjęcie działań organizacyjnych oraz zaproponowanie rozwiązań legislacyjnych mających na celu uporządkowanie i doprecyzowanie przepisów dotyczących zapobiegania szkodom w środowisku i ich naprawie. NIK wnosi o sformułowanie kryteriów oceny wystąpienia szkody w środowisku, umożliwiających uznanie szkody w środowisku wód, które uwzględniałyby także zdarzenia lokalne, powodujące znaczące negatywne zmiany jakości lub ilości wód w obrębie ich wystąpienia, a nie wyłącznie w całej jednolitej części wód powierzchniowych. Taka zmiana zwiększy skuteczność i efektywność prowadzonych postępowań.

Ministra Infrastruktury o:

Wójtów, burmistrzów i prezydentów miast o:

Zapewnienie skutecznego egzekwowania od właścicieli nieruchomości, położonych na terenach nieskanalizowanych, prawidłowego gromadzenia i usuwania nieczystości ciekłych.

Kierujących przedsiębiorstwami wodociągowo-kanalizacyjnymi o:

Zapewnienie regularnych kontroli ilości i jakości odprowadzanych ścieków oraz realizacji obowiązków określonych w umowach na wprowadzanie nieczystości ciekłych do stacji zlewnych.

Wyniki kontroli wskazują także, że nadal aktualne pozostają wnioski NIK skierowane do:

Ministra Klimatu i Środowiska o:

Zapewnienie, w uzgodnieniu z Ministrem Infrastruktury, ram prawnych dla funkcjonowania systemu stałego monitoringu zagrożeń śródlądowych wód powierzchniowych wraz z systemem wczesnego ostrzegania oraz form i sposobu prowadzenia planowanego monitoringu (wniosek sformułowany po kontroli *P/25/001 Wykonanie budżetu państwa w 2024 r.*).

Ministra Infrastruktury o:

Podjęcie działań legislacyjnych mających na celu zapewnienie, aby właściwe organy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie otrzymywały wyniki pomiarów ilości i jakości ścieków wprowadzanych do wód lub do ziemi prowadzonych przez podmioty korzystające z usług wodnych, w zakresie określonym w pozwoleniach zintegrowanych (wniosek sformułowany po kontroli *D/22/505*).

Organów wydających pozwolenia wodnoprawne/pozwolenia zintegrowane o:

Podjęcie działań zmierzających do zintensyfikowania działań kontrolnych dotyczących gospodarowania wodami, w tym do objęcia takimi działaniami większej liczby podmiotów gospodarujących wodami (wniosek sformułowany po kontroli *D/22/505*).

<https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-ochronie-rzeki-iny-przed-zanieczyszczeniami.html>